

Historia krajoznawstwa na Suwalszczyźnie

Pionier krajoznawstwa na Suwalszczyźnie, Aleksander Osipowicz¹, prawie półtora wieku temu napisał: *Dokładna znajomość rodzinnej ziemi ważnym jest zadaniem każdego ukształconego człowieka, każdego dobrego jej syna*. W tym referacie zdam sprawę z tego, jak to przesłanie realizowali synowie Suwalszczyzny. Z powodu braku opracowań dotyczących krajoznawstwa na Suwalszczyźnie po drugiej wojnie światowej tematyka ta będzie tu słabiej reprezentowana, dominować zaś będą czasy wcześniejsze. Pozostaje mieć nadzieję, że zbliżająca się setna rocznica powstania suwalskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zmieni tę sytuację. Na wstępie jednak krótkie wyjaśnienie granic terytorialnych naszej „rodzinnej ziemi”.

Suwalszczyzna od drugiej połowy XIX w. była terytorialnie tożsama z utworzoną w roku 1866 gubernią suwalską. Obejmowała wówczas siedem powiatów: suwalski, augustowski, sejneński, kalwaryjski, wiłkowyski, władysławowski i mariampolski. Sięgały one od Biebrzy na południu po Niemen pod Kownem na północy i od Niemna na wschodzie po granicę z Prusami Wschodnimi na zachodzie. Jeszcze w 1922 r. tak rozumianą Suwalszczyznę opisywano w „Ziemi”. Odzyskanie niepodległości oraz późniejsze wydarzenia dziejowe spowodowały, że coraz częściej utożsamiano ją z trzema obecnymi powiatami: augustowskim, sejneńskim i suwalskim. Tak też traktuję Suwalszczyznę w tym tekście.

Przed pierwszą wojną światową

Pierwsze obszerniejsze wzmianki o Suwalszczyźnie znalazły się w pracach opublikowanych na początku XIX w. Prymat należy się pruskiemu urzędnikowi Augustowi Karłowi von Holsche², autorowi pracy o geografii i statystyce Prus Zachodnich,

¹ Aleksander Osipowicz (ok. 1823–1893) – urzędnik Rządu Gubernialnego w Suwałkach, nauczyciel miejscowego gimnazjum, z zamiłowania etnograf i literat, korespondent pism warszawskich.

² *Geographie und Statistik von West-Süd-und Neu-Ostpreußen: nebst einer kurzen Geschichte des Königreichs Polen bis zu dessen Zertheilung*, Berlin 1800–1804, t. I–II.

Południowych i Nowowschodnich. Podobnie jak późniejszy o kilka lat *Opis Xięstwa Warszawskiego z krótkim rysem dziejów Polskich aż do naszych czasów* (1809 r.) Jerzego Beniamina Flauta³, jego dzieło zawiera podstawowe informacje o większych miejscowościach obecnej Suwalszczyzny. Skromniejsze dane przyniosły prace statystyczne z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych⁴.

Dopiero wydany w Paryżu w latach 1833–1838 przez Jędrzeja Słowaczyńskiego⁵ pierwszy słownik geograficzny Polski *Polska w kształcie dykcyjonarza historyczno-statystyczno-geograficznego* przyniósł nieco więcej informacji o Suwalszczyźnie. Niektóre z nich mogły zainteresować i krajoznawcę.

O wiele bogatsza była praca Wojciecha Szymanowskiego⁶ *Królestwo Polskie, czyli najdokładniejszy obraz tego kraju pod względem statystycznym, geograficznym i historycznych wspomnień* (1859 r.). Opis guberni augustowskiej poprzedzony został krótkim wstępem o jej położeniu, ludności, ziemi, rzekach, jeziorach, płodach, zwierzętach, przemyśle i handlu. Później są opisy powiatów, a właściwie ciekawszych miejsc i miejscowości. Wyróżnia się wśród nich opis powiatu augustowskiego.

W połowie lat pięćdziesiątych XIX w. złagodzenie cenzury, rozwój rynku prasowego, a tym samym konieczność zabiegów o czytelnika wymusiły na redakcjach czasopism uatrakcyjnianie ich formy i treści. Istotną w tym rolę zaczęły odgrywać korespondencje z prowincji, w tym także z Suwalszczyzny. Lista zamieszczających je czasopism jest dość długa, a były to między innymi: „Gazeta Warszawska”, „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”, „Kurier Warszawski”, „Gazeta Polska”, „Gazeta Codzienna”, „Ruch Muzyczny”, „Opiekun Domowy”, „Przegląd Rolniczy, Przemysłowy i Handlowy”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Korespondent Rolniczy”, „Gazeta Rolnicza”, „Biblioteka Warszawska”. Oprócz tekstów informacyjnych pojawiały się także artykuły odzwierciedlające codzienne życie i troski mieszkańców prowincji, częste były próby pokazania jej przeszłości, zabytków, obyczajów i kultury mieszkańców. Wiele z nich było anonimowych, jak te traktujące o Jaćwięgach, obyczajach wielkanocnych, wigilii na Litwie, itp. Całkiem liczne było jednak grono stałych korespondentów, którzy podawali swoje imię i nazwisko (Józef Tyrawski⁷, Łukasz Bieńkowski⁸, Antoni Zagrzejewski⁹) lub których potrafimy dziś zidentyfiko-

³ Jerzy Benjamin Flatt (1768–1860) – agronom i pedagog, dyrektor i profesor Instytutu Agronomicznego w Marymoncie (1818–1833).

⁴ *Tabella miast, wsiów i osad Królestwa Polskiego*, Warszawa 1827; F. Rodecki, *Obraz jeograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830.

⁵ Andrzej (Jędrzej) Słowaczyński (1807–1847) – dziennikarz, po powstaniu listopadowym wyemigrował do Paryża, autor prac z zakresu historii i geografii Polski.

⁶ Wojciech Szymanowski (1801–1861) – artysta dramatyczny, literat, tłumacz, autor prac z dziedziny wychowania, historii i geografii.

⁷ Józef Tyrawski (zm. w 1876 r.) – prawnik, podsekretarz w Sądzie Pokoju Okręgu Dąbrowskiego, następnie w Brzezinach oraz sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie.

⁸ Łukasz Bieńkowski (ur. 1804) – lekarz, w latach 1841–1865 lekarz powiatu augustowskiego, szpitala św. Piotra i Pawła w Suwałkach, inspektor Urzędu Lekarskiego guberni augustowskiej.

⁹ Antoni Zagrzejewski (1820–1898) – urzędnik Rządu Gubernialnego w Suwałkach w latach 1849–1867, prezydent Łomży, społecznik, etnograf, literat, przyjaciel Zygmunta Glogera.

wać (Roman Wierchlejski¹⁰, Justyn Wojewódzki¹¹, Aleksander Połujański¹², Aleksander Osipowicz, Mikołaj Akielwicz¹³). Swoje artykuły zamieszczała Józefa Żdżarska¹⁴, Karol Majerski¹⁵ i Józef Radziukinas¹⁶. Wszyscy mieszkali na Suwalszczyźnie i stamtąd wysyłali swoje prace. Czytając ich teksty, podobnie jak współcześni, możemy odkrywać nową, nieznaną wcześniej „rodzinną ziemię”.

Pierwszym, który w druku zwrócił uwagę na walory krajobrazu, obyczaje mieszkańców oraz zabytki Suwalszczyzny był Aleksander Połujański. Spisywał *chwilowe wrażenia* [...] *zwidziwszy tę piękną część naszego kraju*. Niewielką wagę przykładał Połujański do kompozycji swojej pracy, wyznając szczerze, że *w dziełku* [...] *naszym podać możemy tego wszystkiego tylko szkice, ulamki, okruchy i pyłki, które krescić będziemy bez względu na położenie geograficzne lub inny jaki porządek, tak jak pod oczy podpadną*.

Lektura jego „Listów z guberni augustowskiej” – zamieszczanych w latach 1857–1858 w „Kronice Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” i wydanych później ze zmianami oraz z uzupełnieniami w książce pt.: *Wędrowki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbytej* (1859 r.) – przekonuje o jego pasji i zamiłowaniu do regionu. Ponieważ *miłość nie może się zwać doskonałą, skoro przedmiot, dla którego serce nasze jest nią przejęte, dotąd dobrze nie znamy*, szperał w archiwach parafialnych, sądowych i rodzinnych, objeżdżał miasta, wsie i dwory, wypytywał i słuchał ludzi.

Zauroczenie regionem było być może przyczyną wielu niedociągnięć jego pracy. Wytknął mu to najpierw Benedykt Tykiel¹⁷, a później Aleksander Osipowicz. Pierwszy, prawie równoległe z drukiem „Listów z guberni augustowskiej”, na łamach „Biblioteki Warszawskiej” opublikował *Kilka uwag historyczno-statystycznych o guberni augustowskiej* (wydane jako oddzielny druk w 1858 r.). Prostuje w nich błędy Połujańskiego popełnione w tekstach o filiponach, Kurpiach, Tatarach i alumnacie w Tykocinie.

Surowiej potraktował Połujańskiego A. Osipowicz pisząc, że *zdaje mu się, iż odkrył naszą prowincję niby Kolumb Amerykę, opisuje ją bez żadnej krytyki i dając folgę niepowściągli-*

¹⁰ Roman Wierchlejski (1825–1887) – prawnik, profesor Szkoły Głównej, redaktor „Gazety Sądowej Warszawskiej”, w Suwałkach w latach 1851–1862.

¹¹ Justyn Wojewódzki (ur. 1820 r.?) – członek Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu augustowskiego, naczelnik biura Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie Polskim, autor korespondencji, artykułów, prac poświęconych Stanisławowi Staszicowi.

¹² Aleksander Połujański (1814–1866) – leśnik, w latach 1855–1859 asesor nadleśny w Rządzie Gubernialnym Augustowskim w Suwałkach, założyciel i redaktor „Rocznika Leśnego”, autor *Opisania lasów Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym*.

¹³ Mikołaj Akielwicz (1829–1887) – działacz narodowy litewski, uczestnik powstania styczniowego, emigrant, korespondent pism warszawskich podpisujący się jako „Chłop z mariampolskiego”.

¹⁴ Józefa Żdżarska (ur. 1826–?) – nauczycielka, przełożona szkół dla dziewcząt w Suwałkach w latach 1851–1866, poetka, publicystka, autorka modlitewników i utworów dla dzieci.

¹⁵ Karol Majerski (1800–1870) – architekt, budowniczy guberni augustowskiej w latach 1838–1865, współpracownik pism warszawskich.

¹⁶ Józef Radziukinas (1844–1925) – nauczyciel szkół warszawskich, etnograf i historyk Litwy.

¹⁷ Benedykt Tykiel (ok. 1790–1859) – oficer armii Królestwa Polskiego, później urzędnik, w latach 1843–1859 gubernator cywilny augustowski.

liwości pióra, popełnia liczne błędy, zapatruje się mylnie na rzeczy i ludzi i ulega grzechowi tłumaczenia wszystkiego doraźnie.

Czytając jednak 450 stron tej pasjonującej książki, wędrujemy po całej guberni augustowskiej, często kilkakrotnie odwiedzając te same miejsca. Połujański inwentaryzuje prawie wszystko, co godne zobaczenia i poznania, ale głównie od strony historycznej i etnograficznej. Próbuje odtworzyć historię miast, wsi, majątków, przytacza legendy i podania, opisuje życie i obyczaje ludności.

Wyjątkową pozycję w gronie pierwszych krajoznawców zajął wspomniany już Aleksander Osipowicz. Tu wspomnijmy tylko jego artykuły zamieszczone w latach 1863–1868 na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” (6) oraz korespondencje z lat 1864–1869 w „Gazecie Polskiej” (27). Czytelnicy w całym Królestwie Polskim dowiadywali się z nich o szczegółach życia w Suwałkach, między innymi o cenach, o przemyśle, o pogodzie, o zwyczajach, o odczytach, o zakładach fotograficznych, o czytelnictwie prasy, o zgonach, o małżeństwach, a nawet o przelocie koników polnych. Przy opisie Szwajcarii pod Suwałkami A. Osipowicz jako pierwszy podał lokalizację słynnego dziś, chronionego jako rezerwat, cmentarzyska jaćwieskiego. W korespondencjach suwalczanin trafnie i z humorem oddawał specyfikę życia guberni i miasta. Przegrał jednak w walce o popularność i uznanie ze swoimi dwoma rywalami – Połujańskim i Tykielem, bo jego prace pozostały albo w rękopisach, albo jako artykuły prasowe. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku niektóre z nich ukazały się w wydawnictwie książkowym¹⁸.

Istotny wpływ na wiedzę krajoznawczą o Suwalszczyźnie wywarł *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i sąsiednich krajów słowiańskich*. Wydawnictwo to, rozpoczęte w roku 1880, ukazywało się aż przez 25 lat. Autorami artykułów i not o miejscowościach, jeziorach i rzekach Suwalszczyzny byli także ludzie związani z tym regionem: Karol Hoffman¹⁹, Michał Rawita-Witanowski²⁰, Romuald Wierzbicki²¹, Ferdynand Radziwonowicz²² i Edward Trautsold²³. Najciekawsze teksty, prawie mini przewodniki krajoznawczo-turystyczne pisał R. Wierzbicki. U niego można znaleźć rozszerzenie informacji Osipowicza o Szwajcarii, Cimochowiźnie czy też pełen uroku opis Kleszczówka.

¹⁸ A. Osipowicz, *Wycieczki w okolice Suwałk. Gawędy, obrazki i podania*, opracowanie utworów i wstęp Tadeusz Budrewicz, posłowie Andrzej Matusiewicz, Suwałki 1994.

¹⁹ Karol Hoffman (1855–1937) – absolwent suwalskiego gimnazjum (1866–1872), urzędnik rządu gubernialnego w Suwałkach (1876–1880), aktor, literat, krajoznawca, w roku 1906 współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

²⁰ Michał Rawita-Witanowski (1859–1943) – farmaceuta, krajoznawca, historyk, prowadził apteki w: Raczkach i Suwałkach (1885–1887), Kamionce, Grochowie, Kole, Kłodawie, Piotrkowie Trybunalskim. Był autorem wieluset artykułów i książek, aktywnie działał w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym.

²¹ Romuald Wierzbicki (1822–1894) – absolwent suwalskiego gimnazjum (1842 r.), patron Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

²² Ferdynand Radziwonowicz – urzędnik rządu gubernialnego w Suwałkach (1877 r.).

²³ Edward Trautsold (ok. 1840–1892) – pomocnik naczelnika powiatu łomżyńskiego (do 1860 r.), następnie naczelnik powiatu sejneńskiego, dziennikarz wydziału skarbowego rządu gubernialnego, archiwista suwalskiej Izby Skarbowej, właściciel księgarni w Suwałkach (od co najmniej 1877 r.).

Głównym przedmiotem zainteresowania lokalnych i przyjezdnych krajoznawców były Wigry. W czasopiśmie polskich i rosyjskich z drugiej połowy XIX w. jest ponad 20 artykułów. W ten sposób zaczęły spełniać się słowa Karola Hoffmana napisane sto lat temu: *z przeszłości Wigier i z tego, co o nich napisali i napiszą jeszcze przyrodnicy i podróżnicy nasi, utworzy się z czasem duża księga.*

Niezaprzeczalna wartość tych tekstów polega na rejestrowaniu zmian, jakim ulegały Wigry przez prawie półwiecze. Czytelnik prasy w Królestwie Polskim mógł śledzić proces niszczenia dzieła kamedułów i walkę proboszczów wigierskich o jego zachowanie. Najwięcej dla popularyzacji Wigier przed pierwszą wojną światową uczyniło dwoje ludzi, każdy w inny sposób. Pierwszym był Karol Hoffman, który odwiedzał Wigry wielokrotnie i na przełomie XIX oraz XX w. w różnych czasopiśmie zamieścił o nich kilka artykułów. To on odkrył Wigry dla krajoznawstwa i turystyki.

Drugim popularyzatorem Wigier i ich prawdziwym odkrywcą dla nauki był Kazimierz Kulwiec²⁴. Swe pobyty nad Wigrami (1901–1903) opisał na łamach „Wszechświata”, „Pamiętnika Fizjograficznego” i „Ziemi”. Napisał, że w końcu lipca 1901 r. odwiedził ich w Tartaku Romuald Minkiewicz²⁵, asystent przy katedrze zoologii uniwersytetu w Kazaniu. Już w trakcie tego pierwszego pobytu nad Wigrami młodzi naukowcy, dzieląc się wspomnieniami *snuli marzenia, że może niedługo, dzięki pomocy ze strony ludzi dobrej woli i rozumiejących doniosłość badań przyrodniczych, uda się i u nas utworzyć stały przybytek nauki w rodzaju stacji biologicznej, do badań zoologicznych i botanicznych przeznaczonej.*

Niespełna 20 lat później, w czerwcu 1920 r., R. Minkiewicz zjawił się nad jeziorem Wigry jako organizator Stacji Hydrobiologicznej z pełnomocnictwami Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Instytutu im. M. Nenckiego. Dyrektorem tej ostatniej placówki był profesor Kazimierz Białasiewicz (1882–1943), fizjolog i biochemik, który również pochodził z Suwałk, znał doskonale Wigry oraz ich unikatowość przyrodniczą i krajoznawczą.

Wielkie znaczenie dla popularyzacji wiedzy o Suwalszczyźnie miały relacje z podróży krajoznawczych odbytych na początku XX w. Pierwsza z nich, to odczyt Karola Hoffmana „Nieznane zakątki kraju: Suwalszczyzna”, wydany drukiem przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w roku 1908 w Warszawie jako drugi tomik serii „Odczyty krajoznawcze” (inaugurował ją odczyt Aleksandra Janowskiego „Ziemia rodzinna”). Ta niewielka, licząca zaledwie 32. strony książeczka, uznawana jest za pierwszy przewodnik turystyczno-krajoznawczy po Suwalszczyźnie.

Pomysł popularyzacji nieznanego zakątków kraju zrodził się u Hoffmana w roku 1903. Wówczas postanowił poświęcić swój urlop na wycieczkę do Augustowa, jego okolic, potem do Suwałk i Wigier, opisać ją i zilustrować. Towarzyszył mu szwagier

²⁴ Kazimierz Kulwiec (1871–1943) – zoolog, krajoznawca, pedagog, absolwent gimnazjum w Suwałkach i Uniwersytetu Warszawskiego, współzałożyciel i wiceprezes oraz prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, redaktor naczelny „Ziemi”, pozostawił ponad 400 publikacji, twórca biblioteki PTK.

²⁵ Romuald Minkiewicz (1878–1944) – suwalczanin, biolog, działacz społeczno-polityczny, w okresie międzywojennym kierownik Zakładu Biologii Ogólnej w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego w Warszawie.

i jednocześnie fotograf, Roman Marczewski. Przygody, jakie spotkały podróżników, opisuje barwnie K. Hoffman w swoich wspomnieniach. Ponad dwa lata trwały zmagania autora z cenzurą o zgodę na wygłoszenie przygotowanego po podróży odczytu. Dopiero wydarzenia roku 1905 sprawiły, że *odczyt odbył się w jedną z niedziel styczniowych 1906 r. w gościnie udzielonej [...] sali Towarzystwa Wioślarskiego w Warszawie*. Minęły kolejne dwa lata nim ukazał się drukiem. Słuchaczy Hoffmana prowadziło po Suwalszczyźnie 25 przezroczy. W wersji drukowanej odczytu podano tylko, co każda z nich przedstawiała. Opowieść rozpoczyna się od Augustowa, do którego autor przybył po dziewięciu godzinach jazdy. Następnie przez Przewież dotarł do Studzienicznej. Tu do swego odczytu, trochę „na siłę”, wprowadził Hoffman informację o Karolu hr. Brzostowskim i Sztabinie. Już następnego dnia proponował podróż końmi do Suwałk. Informował o Ustroniu [tereny tuż za Suwałkami, na południe], trzecim po Cimochowiźnie i Szwajcarii miejscu spaceru suwalczan. W Suwałkach zwrócił uwagę na kościół św. Aleksandra i kaplicę na cmentarzu katolickim. Wspominał o ruinach pałacu w Dowspudzie i dla kontrastu o Szwajcarii. Z tej ostatniej miejscowości, gdzie dodatkowo *w lesie zw. Białorogi znajdują się mogiły ze zwłokami Litwinów przedchrześcijańskich* zaproponował jazdę do Wigier. Opis kościoła i jeziora uzupełniony dziewięcioma przezrociami stanowi prawie jedną trzecią odczytu. Z Wigier Hoffman poprowadził czytelnika do Sejnu i po zdawkowej informacji o katedrze poradził nie wracać do Suwałk, a pojechać końmi na Sejwy, Puńsk, Maćków do Kalwarii. W zakończeniu polecił jeszcze zobaczyć meczet tatarski w Winksznupiu, Mariampol, Preny oraz Aleksotę.

W tym samym czasie, co Hoffman pierwszą wycieczkę po Suwalszczyźnie odbywał Wacław Świątkowski. Rozpoczął ją w Grodnie, skąd statkiem parowym udał się do Druskiennik. Tu [...] *po stałym promie, jak po moście, przebywam Niemen i staję na ziemi suwalskiej. Jeszcze raz spoglądam poza siebie i odtąd na rowerze udaję się szlakiem nieznanym, drogami polnymi i piaszczystymi*. Niewykluczone, że Świątkowski był pionierem, tak modnego dziś, krajoznawstwa rowerowego na Suwalszczyźnie. Przypominam, był rok 1903!

Trasa wycieczki wiodła przez Lejpuny, Kopciowo, Berzniki do Sejnu. Z Sejnu Świątkowski dotarł do Wigier, Suwałk i Kalwarii. Z Kalwarii dalsza trasa wiodła Świątkowskiego do Mariampola i stąd przez północną oraz wschodnią część ówczesnej guberni suwalskiej dotarł do Łódzkiej. Następnie ruszył do Augustowa, zatrzymując się po drodze w Studzienicznej. Swą pierwszą wycieczkę zakończył Świątkowski w Augustowie. Był 11 sierpnia i minęły 24 dni od chwili wyjazdu z Grodna. Spisane wrażenia opublikował dopiero w roku 1926 pod tytułem: *Suwalszczyzna i okolice nadniemeńskie. Pierwsza wycieczka po kraju*.

Z roku 1904 pochodzi relacja G. A. Worobjowa, zamieszczona w rosyjskim piśmie „Istoriczeskij Wiestnik”. Obszerna *Przejażdżka do Wigier. Z historyczno-archeologicznych wycieczek* odkrywa przed czytelnikiem Augustów, Suwałki i Wigry z początku ubiegłego wieku.

Pobyt w Suwałkach skwitował trzema zdaniem: *Dla historyka Suwałki nie mogą być obiektem żadnego zainteresowania. Zabytków historycznych tutaj zdecydowanie nie ma żad-*

nych, choć miasto istnieje od XV wieku [błąd Worobjowa, od końca XVII w. – przyp. A. M.]. [...] *Wśród miast gubernialnych w kraju Suwałki zajmują prawie ostatnie miejsce.*

Zgodnie z tytułem artykułu i celem przejażdżki najwięcej miejsca poświęcił autor pobytowi w Wigrach. Jest to najpełniejszy opis zabudowań klasztornych i kościoła z początku XX w.

Zatargi narodowościowe polsko-litewskie były przyczyną powstania innego tekstu. W roku 1913 [...] redakcja *«Tygodnika Ilustrowanego»*, pragnąc przyczynić się do bliższego poznania tej ważnej sprawy, delegowała na miejsce p. Stanisława Dzikowskiego. Bogato ilustrowany fotografiami reportaż, zatytułowany *Ze smutnej ziemi*, ukazał się w numerach 29–32 gazety na przełomie lipca i sierpnia.

Zainteresowanie dziewiętnastowiecznych krajoznawców i podróżników budziły też inne miejsca i miejscowości. Były wśród nich między innymi: Krasnopol, Hańcza, Filipów, Studzieniczna. Opisy pochodzą głównie z dwóch okresów. Pierwszy, to lata sześćdziesiąte i początek lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, drugi – to przełom XIX i XX w.

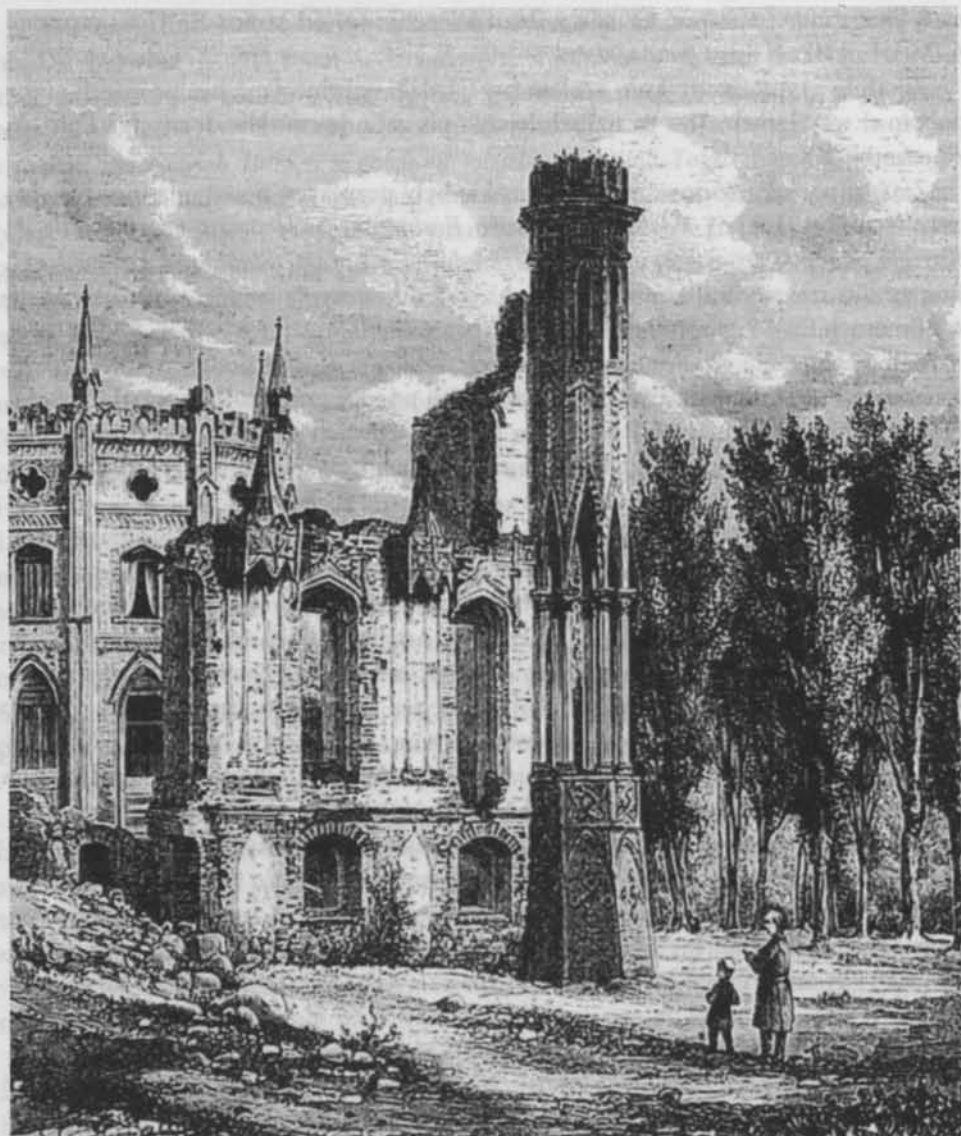
Do miejscowości opisywanych najczęściej należy niewątpliwie Studzieniczna. Jeden z najstarszych opisów, ilustrowany ryciną Alojzego Misierowicza, zamieścił w „Opiekunie Domowym” Karol Majerski. Duże zasługi dla rozpowszechnienia tego miejsca kultu religijnego leżącego w Puszczy Augustowskiej miał Karol Hoffman. W roku 1901 jego artykuły o Studzienicznej ukazały się w „Ziarnie” i w „Dzwonku Częstochowskim”. Ciekawie opisał historię miejsca i rozwój kultu.

Znaczne zainteresowanie towarzyszyło losom pałacu gen. Ludwika Michała hrabiego Paca w Dowspudzie. Chyba pierwszy i zarazem dokładny opis opublikował w „Tygodniku Ilustrowanym” (1865 r., t. XI) Aleksander Osipowicz. Sformułował też swoiste przesłanie dla podróżników i krajoznawców stykających się z tego rodzaju zabytkami: *Rozwaliny więc są chlubą okolicy, jako jej ozdoba i relikwiarz przeszłości. Otacza je jakaś mistyczna potęga, zapewniająca im nietykalność. W każdym ucywilizowanym kraju odbierają one należny hold poszanowania od wszystkich warstw społeczeństwa. [...] Jednakże, gdy nie każdemu jest dozwolonem naocznie oglądać wszelkie swojskie zabytki tego rodzaju, a jeżeli nie ludzie, to czas codziennie dokonywa na nich dzieła zniszczenia, przeto podawanie ich opisów i wizerunków do wiadomości ogólnej poniekąd jest obowiązkiem.*

Kiedy A. Osipowicz pisał te słowa, [...] z całego zamku został tylko korpus frontowy i jedna z owych cudnych wieżyczek, przytulona jak sierota do szczątków ściany. Cały pawilon i czworobok górujący nad budowlą rozebrano na materiał. Wzorzyste posadzki, galerya obrazów, posągi, zbrojownia i t.p. dawno rozproszone po świecie. Oberwane sufity, porysowane sklepienia, niedługo zawalą się wraz z dachami i pozostaną tylko ściany.

Opisując ruiny, redaktor „Pamiętnoj książki suwalskiej guberni na 1872 god” dodał, że *pawilon i czworobok już został rozebrany i przez donatariuszą dóbr gen. Sulimę został sprzedany Żydom. Z licznych fresków zachował się jeszcze obraz przedstawiający bitwę pod Grunwaldem, a w niszach posągi królów [...].*

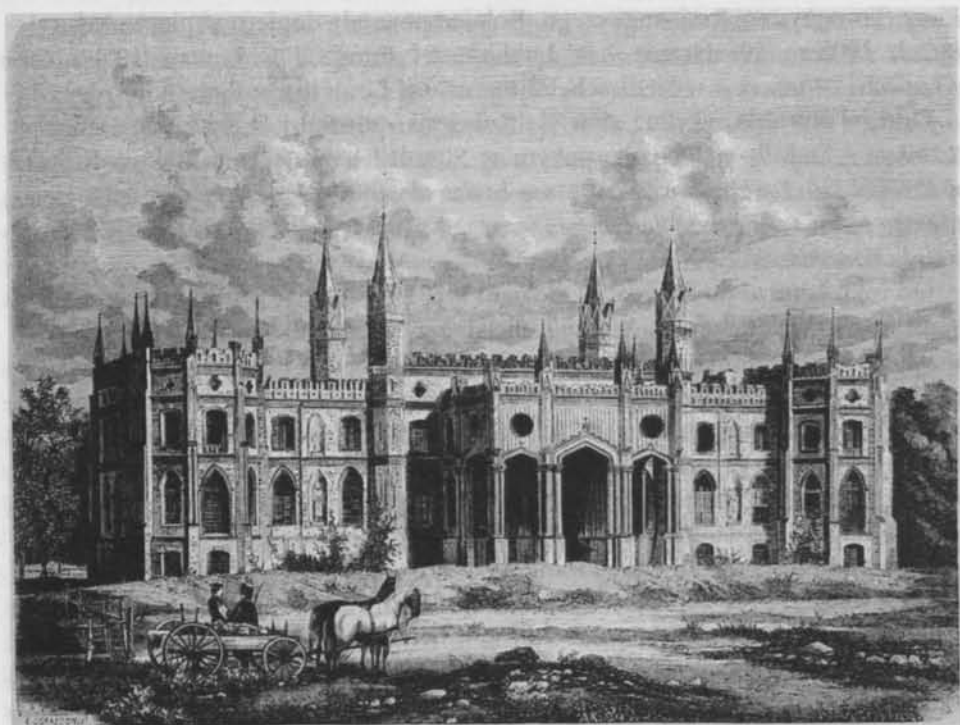
O Dowspudzie pisał między innymi Michał Rawita-Witanowski („Wędrowiec”, „Tygodnik Polski”) i wspomniany Karol Hoffman („Ziarno”), ale najciekawsza praca wyszła spod ręki Rosjanina – A. S. Karcowa, członka rodziny ostatnich właścicieli pałacu. Próbuje on zdjąć ciężar odpowiedzialności za tragiczne losy pałacu ze swojej rodziny



Ruiny zamku w Dowspudzie od strony parku (według fotografii Zapolskiego w Suwałkach),
za: „Tygodnik Ilustrowany” 1865 nr 276, t. XI

i oskarża o zniszczenia głównie generała Sulimę. Nazywa go współczesnym Genzerykiem, który [...] dopuścił się na pałacu niewiarygodnego aktu wandalizmu: sprzedał parkiety, drzwi, okna, liczne przedmioty zbytku, miedziane pokrycie dachu; mówią, że kryształowy basen, w którym kiedyś pływały ryby rozbijali toporami na drobny mak. Dzieje niszczenia i grabieży dowspudzkiego pałacu stanowią odrębną historię i można ją dobrze udokumentować.

Okazuje się, że niewielkim zainteresowaniem ówczesnych krajoznawców cieszyła się stolica guberni, Suwałki. Dopiero w roku 1870 pierwszy artykuł o mieście



Drzeworyt zamku w Dowspudzie (według Zapolskiego w Suwałkach) pochodzący z artykułu „Ruiny zamku w Dowspudzie” autorstwa Aleksandra Osipowicza, wydrukowanym w „Tygodniku Ilustrowanym” 1865 nr 276, t. XI

zamieścił „Tygodnik Ilustrowany”. Autorką była Józefa Źdzarska. Po lekturze można uznać, że był to też pierwszy tekst promujący miasto wśród mieszkańców Królestwa Polskiego.

Równie mało szczęścia do prasy co Suwałki miał Augustów. Najpoważniejszy tekst opublikował w roku 1863 w „Bibliotece Warszawskiej” Jan Jarnutowski. Przynosi on wiele danych historycznych oraz statystycznych.

Do roku 1907 krajoznawstwo na Suwalszczyźnie było pasją jednostek – miłośników wędrówek i „starożytności”, czyli tych, którzy w okresie niewoli realizowali wspomniane na początku hasło Aleksandra Osipowicza. Warto zaznaczyć, że byli to głównie ludzie związani z tym regionem pracą lub urodzeniem. Rzadko trafiał tu w celach „odkrywczych” ktoś z innego regionu kraju (np. Stanisław Dzikowski), jeszcze rzadziej obcokrajowiec (np. Grzegorz Worobjow).

Od 1906 r. krajoznawcy i pierwsi turyści z głębi kraju znaleźli silne, instytucjonalne wsparcie ze strony Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Jego współzałożycielami i pierwszymi wiceprezesami byli dwaj suwalczanie: Kazimierz Kulwieć i Karol Hoffman. To głównie im zawdzięczamy odkrywanie Suwalszczyzny dla krajowej publiczności.

Lokalni krajoznawcy i miłośnicy „rodzinnej ziemi” w dniu 12 maja 1907 r. zorganizowali się w pierwszy w Królestwie Polskim prowincjonalny Oddział Pol-

skiego Towarzystwa Krajoznawczego. Kolejne powstały dopiero w pierwszych miesiącach 1908 r.: 20 stycznia – w Lublinie, 21 lutego – w Łomży, 10 marca – w Łapach, 22 marca – w Siedlcach, 23 marca – w Łowiczu i w Radomiu.

Oddział suwalski, według słów K. Kulwiecia, powstał [...] *dzięki moim osobistym stosunkom z Suwałkami*. Podczas pobytu w Suwałkach w styczniu 1908 r. Kulwieć podkreślał, że *Towarzystwo to ma u nas bardzo obszerne pole do działania, gdyż ziemia suwalska posiada największą ilość lasów i jezior w Królestwie Polskim, a także jest ciekawą ze względu na zaludnienie*.

Od roku 1908 aż do likwidacji Oddziału w 1914 r. funkcję prezesa zarządu pełnił Stanisław Karol Lineburg²⁶. Według oficjalnego sprawozdania, w pierwszym roku działalności lista członków liczyła 39 osób. Ponadto sekcja uczniowska skupiała 20 uczniów. Następne lata nie przyniosły wielkich zmian. W 1909 r. oddział liczył 39. członków (według innych danych 28.), w 1910 r. – 38. (według innych danych 40.), w 1911 r. – 47. i w 1912 r. – 49. Do Towarzystwa należeli głównie suwalczanie, choć w roku 1909 spoza miasta było sześć osób, a rok później 14.

Działalność Oddziału rozwijała się najpierw w dwóch kierunkach: organizowanie wycieczek krajoznawczych i urządzenie odczytów, później organizowanie Muzeum Ziemi Suwalskiej oraz popularyzowanie krajoznawstwa.

Podstawową formą działalności Oddziału były wycieczki, a głównym ich celem – bliższe poznanie okolic Suwałk. W wycieczkach, oprócz członków rzeczywistych, brali udział goście i młodzież. Zwiedzano Wigry i jezioro wigierskie, Szurpiły, Krzemieniuchę, Hutę, jezioro Jaczno i Piertanie.

W kolejnych latach grupy uczniów odwiedziły Grodno, Warszawę (tu [...] *wyczerpujących objaśnień udzielał p. Aleksander Janowski*) i Wilno ([...] *wygłosił wykład o Wilnie prof. Kościalkowski, wieczór spędzono w domu mecenasa Tadeusza Wróblewskiego*).

Wędrowano brzegami Niemna i Kanału Augustowskiego (nawet ponad dwa tygodnie), do Sejna, wozami do ujścia Czarnej Hańczy do jeziora Wigry, pociągami do Augustowa i następnie pieszo do Studzienicznej, łodziami z Wigier Czarną Hańczą, Marychą i Niemnem do Kowna lub Jurborga.

Najbardziej spektakularnym wyczynem była wycieczka siedmiu uczniów Szkoły Handlowej pod przewodnictwem Zygmunta Niklewskiego²⁷ pieszo do Wigier i dalej [...] *na prostych włościańskich łodziach Kanałem Augustowskim, Biebrzą, Narwią i Wisłą do Włocławka i koleją z Włocławka przez Warszawę do Suwałk* [...] (21 czerwca do 18 lipca 1910 r.).

Na spadek liczby wycieczek wpłynęło aresztowanie w dniach 15 i 16 maja 1912 r. i usunięcie ze szkół kilkunastu uczniów Szkoły Handlowej i uczennic z pensji Kazimiery Żulińskiej. Konsekwencją był zakaz organizacji wycieczek, zabaw i gier sportowych na wolnym powietrzu oraz wieczornic szkolnych.

²⁶ Stanisław Karol Lineburg (1862–1931) – urzędnik, działacz społeczny w Sejnach i w Suwałkach, korespondent pism warszawskich i „Tygodnika Suwalskiego”; główny organizator i jeden z najhojniejszych ofiarodawców eksponatów do Muzeum Ziemi Suwalskiej.

²⁷ Zygmunt Niklewski (1884–?) – pedagog, nauczyciel w Szkole Handlowej w Suwałkach w latach 1908–1911, w Płocku i w Warszawie, działacz harcerski i samorządowy.

Dzięki pracy Towarzystwa oraz ludziom z nim związanym Suwalszczyzna zaczęła być także celem wypraw krajoznawczych mieszkańców innych regionów Królestwa Polskiego. Oddział pomagał im zorganizować pobyt – noclegi, wyżywienie, transport.

Zarejestrowano pobyty uczniów łomżyńskiej Szkoły Handlowej (1909 r.), słuchaczy kursów pedagogicznych Miłkowskiego z Warszawy, członków Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1910 r.), uczniów Szkoły Zgromadzenia Kupców m. Warszawy (1911 r.), *wycieczkowiczów* [56 osób – przyp. A. M.] z Warszawy pod przewodnictwem prezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, p. K. Kulwiecia (1912 r.).

Zasługą Oddziału Towarzystwa oraz S. Bagińskiego z Becejł była letniskowa kariera tej wsi spostrzeganej jako [...] *jedyna perła okolic Suwałk pod względem zdrowotności i twórczości przyrody*. W roku 1911 po raz pierwszy ofertę „wynajęcia lokalów letnich” złożyło ośmiu mieszkańców wsi. Zaczęto też poważnie zastanawiać się nad letniskową karierą całego regionu. Dał temu wyraz „Tygodnik Suwalski” w artykule *Suwalskie jako letnisko we wrześniu 1911 r.*

Ważną formą działalności Oddziału były odczyty (w 1907 r. – 10, w 1908 r. – siedem, w 1909 r. – cztery, w 1910 r. – cztery, w 1911 r. – jeden). Najczęściej były to wystąpienia podczas krótkich, jednodniowych wycieczek w najbliższe okolice Suwałk. Do rzadkości należały popisy prelegentów tej klasy, co Karol Hoffman czy Bronisław Rydzewski. Na uwagę zasługują natomiast odczyty przygotowywane przez uczniów Szkoły Handlowej, Adama Koca i Henryka Rodziewicza.

Najwięcej wysiłku włożyło Towarzystwo w utworzenie muzeum. Idea zrodziła się w środowisku nauczycieli Szkoły Handlowej już w 1907 r. Nowa placówka miała się nazywać: Muzeum Ziemi Suwalskiej. Na ogólnym zebraniu Oddziału PTK w dniu 17 października 1908 r. podjęto uchwałę, aby gromadzeniem zbiorów i zorganizowaniem muzeum zajął się suwalski Oddział Towarzystwa i aby zbiory te na razie mieściły się w lokalu Szkoły Handlowej.

Otwarcie muzeum nastąpiło w dniu 20 czerwca 1909 r. Zainteresowanie publiczności było duże. Pierwszego dnia zwiedziło je około 300 osób. W roku 1910 po dwumiesięcznej ekspozycji wystawę zwinięto. O funkcjonowaniu muzeum w 1911 r. i w 1912 r. świadczą jedynie odpowiednie pozycje po stronie wydatków w sprawozdaniach kasowych. W końcu roku 1912 wynajęto osobny lokal przy ulicy Tadeusza Kościuszki i urządzono stałą ekspozycję.

W październiku 1913 r. Zarząd Główny PTK *skutkiem notowanej od kilku lat dezorganizacji* podjął decyzję o zawieszeniu oddziału suwalskiego. Na jej podstawie w dniu 8 lutego 1914 r. Suwalski Komitet Gubernialny do Spraw Stowarzyszeń rozwiązał Oddział PTK w Suwałkach. Niespełna miesiąc później, 6 marca, w siedzibie Czytelni Naukowej odbyło się pod przewodnictwem Adama Modlińskiego zebranie likwidacyjne.

Ważną rolę w popularyzacji regionu odgrywały też ryciny, zdjęcia i pocztówki. Pionierem był Alojzy Misierowicz²⁸, autor pracy *Przegląd Augustowski*. Album malow-

²⁸ Alojzy Misierowicz (ur. ok. 1825 r.–?) – rysownik, malarz, nauczyciel rysunku w suwalskim gimnazjum w latach 1851–1857.

niczy guberni augustowskiej. Zawarte są tam ryciny przedstawiające między innymi: Suwałki, pałac w Dowspuddie, klasztor w Wigrach, Studzieniczną, katedrę w Sejnach, służę w Augustowie. „Przegląd Augustowski” pomyślany był jako wydawnictwo ukazujące się w seriach rocznych po sześć rysunków. Niestety, ukazały się tylko dwie (1855 i 1856) liczące jedenaście rycin. Misierowicz wydał jeszcze prospekt serii trzeciej w roku 1857 i zapowiedział czwartą, ale zamiaru nie zrealizował. Tu warto wspomnieć, że Suwalszczyznę w obrazie utrwalił także malarz, Kazimierz Górnicki²⁹, (ryciny publikowane w „Tygodniku Ilustrowanym”) oraz fotografowie: Ignacy Downar-Zapolski³⁰ i Maria Brzozowska³¹ (zdjęcia drukowane w wydawnictwie *Pamiętny Książki Suwalskiej Guberni*).

W pierwszym roku swej działalności Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wydało sześć widokówek przedstawiających Pojezierze Suwalskie (Czarną Hańczę i jezioro Wigry). Były to pierwsze z pocztówek (sygnowane jako seria „A”, z kolejnymi numerami od I do 6 i datą 1907 r.), popularyzujące w tej formie walory krajoznawcze Polski. Serię wydano przy współudziale Oddziału PTK w Suwałkach, który [...] *podjął się rozsprzedaży znacznej części nakładu dla przysposobienia sobie dochodów*. Nakład pocztówek wynosił dwa tysiące egzemplarzy, a cena – pięć kopiejek.

W II Rzeczpospolitej

W II Rzeczpospolitej krajoznawstwo i turystyka na Suwalszczyźnie koncentrowały się wokół Wigier i jeziora wigierskiego oraz Augustowa i Kanału Augustowskiego.

Najwcześniej odkrywanie Suwalszczyzny podjął wspomniany już Instytut Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego przy Towarzystwie Naukowym Warszawskim w Warszawie, tworząc Stację Hydrobiologiczną na Wigrach. Jej organizację rozpoczął w czerwcu 1920 r. Romuald Minkiewicz. Na siedzibę stacji pozyskał drewniany budynek w Płocicznie, zbudowany przez Niemców podczas wojny (w styczniu 1928 r. stacja przeniosła się do nowego budynku w Starym Folwarku). Już w lipcu przybył do stacji Alfred Lityński, mianowany najpierw na zastępcę kierownika, a od października jej kierownika. W krótkim czasie stacja wyrosła na bardzo znany i ceniony w kraju oraz za granicą ośrodek badawczy. W latach 1922–1925 ukazywały się wydawnictwa: *Prace Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach* i *Sprawozdania Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach*, a od 1926 r. do 1939 r. stacja wydawała „Archiwum Hydrobiologii i Rybactwa”. Stację Hydrobiologiczną na Wigrach odwiedzali wybitni biolodzy krajowi i zagraniczni, jak również politycy (Janusz Jędrzejewicz, Adam Koc, Ignacy Mościcki, Gabriel Narutowicz). W latach 1934–1938 odbywały się

²⁹ Kazimierz Górnicki (1838–1889) – rysownik, malarz, nauczyciel rysunku w suwalskim gimnazjum w latach 1861–1889.

³⁰ Ignacy Downar-Zapolski (1829–1865) – urzędnik, konspirator, po powrocie w 1857 r. z zesłania utrzymywał się z gry na gitarze, a później (po 1860 r.) otworzył w Suwałkach zakład fotograficzny.

³¹ Prowadziła zakład od początku lat osiemdziesiątych XIX w., w 1899 r. sprzedała go Antoniemu Jabłońskiemu.

tu kursy limnologiczne, na które przyjeżdżali studenci i asystenci z całego kraju, nad Wigry przybywały też studenckie wycieczki naukowe z Wilna i z Warszawy.

Nadal odkrywał Suwalszczyznę dla rodaków niestrudzony Kazimierz Kulwieć. Na uwagę zasługują jego dwa artykuły zamieszczone w roku 1922 w „Ziemi”: *Suwalszczyzna i Jezioro Wigierskie*. W roku 1925 w „Tygodniku Ilustrowanym” ukazał się tekst Marii Dąbrowskiej „Z nad jezior suwalskich”, ilustrowany zdjęciami C. Pawłowskiego. Zainteresowanie Suwalszczyzną zwiększyło się w tym czasie jeszcze dzięki dwóm niewielkim książeczkom. Pierwsza, to wydana w 1924 r. w Cieszynie praca Kazimierza Demela *Nad Wigrami. Szkice naturalisty*, a druga – to wspomniana już relacja Wacława Świątkowskiego z odbytej w 1903 r. wycieczki po Suwalszczyźnie zatytułowana: *Suwalszczyzna i okolice nadniemeńskie. Pierwsza wycieczka po kraju* (1926 r.).

Dużą rolę promocyjną odegrała wydana w roku 1931 relacja ze spływu pisarki Wandy Miłaszewskiej z inż. Tadeuszem Tomaszewskim (właścicielem majątku Bobra Wielka w powiecie sokólskim) – *Czarna Hańcza*, odbytego dwa lata wcześniej na trasie Augustów – jezioro Serwy – jezioro Wigry – Czarna Hańcza – Kanał Augustowski – Augustów, zilustrowanego przez ojca fotografii krajoznawczej – Jana Bułhaka.

W roku 1933 staraniem suwalskiego Oddziału PTK ukazała się praca dwójga suwalskich nauczycieli: Marii Brzosko-Zielińskiej³² i Mieczysława Łojewskiego³³, pod tytułem *Przewodnik po Wigrach*. Był to pierwszy tak obszerny, solidnie opracowany i atrakcyjnie wydany informator o jeziorze i jego otoczeniu. Także ze środowiska nauczycielskiego pochodził autor pierwszego przewodnika po Augustowie i okolicy – *Augustów i okolice* (1933 r.). Był nim Henryk Kodź³⁴, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Augustowie.

Podsumowanie prac krajoznawczych przed wybuchem drugiej wojny światowej stanowi wydanie w 1937 r. pracy *Pojezierze Augustowsko-Suwalskie*. Przewodnik krajoznawczy i turystyczno-letniskowy pod redakcją Józefa Witka³⁵. Było to prawdziwe kompendium ówczesnej wiedzy o regionie, napisane z wielką kompetencją i znajomością regionu.

Działania te zaczęły wspierać oddziały Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Suwałkach i w Augustowie. Suwalski został reaktywowany w roku 1928, a augustowski utworzony w 1933 r.

W roku 1929 Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wniosło nad Wigrami schronisko wycieczkowe. *Staraniom p. Prezesa Kulwiecia zawdzięcza Towarzystwo zgodę województwa Białostockiego na wydzierżawienie 10-hektarowej działki na północnym brzegu jeziora z najwyższym punktem wybrzeża tzw. Łysą Górą, którą obecnie często nazywają Kulwieciową*

³² Maria Brzosko-Zielińska (1887–1955) – dr filozofii, nauczycielka w Seminarium Męskim i Żeńskim w Suwałkach, w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Suwałkach (do 1951 r.).

³³ Mieczysław Łojewski – nauczyciel w Gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach (od 1923 r.).

³⁴ Henryk Kodź (1898–1956) – żołnierz, nauczyciel w Płaskiej, w Grabowych Grądach i w Augustowie, pomysłodawca i redaktor „Naszego Głosu” wydawanego w Augustowie.

³⁵ Józef Witek (1893–przed 1945 r.) – prawnik, nauczyciel w Bydgoszczy, w Augustowie, instruktor oświaty pozaszkolnej, redaktor „Naszego Głosu”.

Górką. Autorką projektu architektonicznego drewnianego schroniska była Natalia Eychhornówna, studentka architektury (korekty dokonał jej ojciec, Franciszek Eychhorn).

Uroczyste poświęcenie i nadanie schronisku PTK „Nad Wigrami” imienia Kazimierza Kulwiecia odbyło się 28 września 1929 r. W uroczystości wzięli udział między innymi: małżonkowie Kulwieciowie, Aleksander Janowski, Józef Kołodziejczyk z Rady Głównej PTK, grupa członków Oddziału PTK w Warszawie, wycieczka uczniów gimnazjum św. Kazimierza w Warszawie oraz autorka projektu z ojcem. W tym samym roku w pobliżu schroniska PTK zbudowano przystań wioślarską i dużą szopę na sprzęt Wojskowego Klubu Żeglarskiego.

Kilka lat później, 28 marca 1935 r., zarząd oddziału PTK zdecydował o budowie nowego schroniska nad jeziorem Wigry. Uroczyste poświęcono je w dniu 27 czerwca 1937 r. W tym tzw. Domu Turystycznym była [...] *agencja pocztowo-telegraficzna, zaprowadzono telefon, uregulowano i zadrzewiono sąsiednie tereny, wybudowano lodownię, uruchomiono wzorowy bufet. Słowem, zrealizowano zamierzenia na poziomie prawdziwie europejskim. Dla ożywienia propagandy na rzecz Suwalszczyzny, w szczególności piękna Wigier, sprowadzono artystów malarzy na miesięczny pobyt w Suwalszczyźnie i ulokowano ich w Domu Turystycznym, udostępniono pobyt obozowi wędrownemu Szkoły Sztuk Zdobniczych w Warszawie, udostępniono urządzenie kursów żeglarskich, a w zimie kursów jachtingu lodowego.* Na przykład, w roku 1938 odbyły się nad Wigrami trzy kursy żeglarskie [...] *poczawszy od oficerskiego, przeszkoły pokaźną ilość uczestników z całej Polski, którzy na swych terenach staną się propagatorami pięknego sportu.* Otwarcia jednego z nich dokonał marszałek Aleksander Prystor wraz z senatorami i posłami.

Atrakcyjność turystyczną Wigier poza budową dwóch schronisk PTK podniosła także budowa Wycieczkowego Osiedla Szkolnego „Wigry” w Gawrych Rudzie dla młodzieży trzech warszawskich szkół: gimnazjum żeńskiego p. Popielewskiej i Roszkowskiej, I Gimnazjum im. gen. Sowińskiego Magistratu m.st. Warszawy i Gimnazjum pod wezwaniem św. Wojciecha. Jego poświęcenie odbyło się w dniu 10 lipca 1932 r.

W Augustowie i w okolicach wzniesiono Schronisko Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego (1933 r.; spłonęło w 1999 r.), pod Suchą Rzeczką – Dom wakacyjny Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego „Serwy”, Jacht-Klub Rzeczypospolitej Polskiej na Dąbku (1934 r.), Oficerski Yacht Klub (1935 r.), Przystań Strzelecką (1936 r., zniszczona podczas drugiej wojny światowej), Hotel „Nad Jeziorami” Ligi Popierania Turystyki (1939 r.).

Ogromną rolę w odkrywaniu walorów krajoznawczych Suwalszczyzny odegrali harcerze. Od roku 1924 kursy instruktorskie nad Wigrami na bindudze organizowała Chorągiew Warszawska. Uczestniczyli w nich nie tylko harcerze z województwa warszawskiego, ale także „zagranicznicy”, czyli harcerze z innych chorągwi i Polacy z zagranicy. Od 1925 r. obozy nad jez. Muliczne zaczęli organizować harcerze suwalscy. W roku 1926 obóz nad Wigrami rozbiła 39. Warszawska Drużyna Harcerska im. J. Wybickiego (72. chłopców w różnym wieku). Komendantem był Stanisław Łopatecki, a drużynę prowadził Witold Bublewski. Przywieźli sześć łodzi stanowiących własność drużyny.

W lipcu 1928 r. pod wsią Cimochowizna nad Wigrami odbywał się Harcerski Kurs Instruktorski Chorągwi Mazowieckiej. Sześćdziesięciu harcerzy pod komendą harcmistrza Aleksandra Kamińskiego przybyło do Suwałk w dniu 2 lipca, rannym pociągiem, i [...] *ze śpiewem i grą na trąbkach przemaszerowali harcerze przez miasto.*

W końcu maja 1933 r. Koło Przyjaciół Harcerstwa przy 13. żeńskiej drużynie warszawskiej zorganizowało po raz pierwszy w Polsce „pociąg” kajakarski dla kajakowców, wioslarzy i zwykłych śmiertelników. *Pociąg turystyczny, specjalnie na ten cel przeznaczony i zaopatrzony w jeden wagon – składnicę kajaków, wyjedzie z Warszawy w dniu 27 maja o godz. 15.30, a wróci do Warszawy w dniu 29 maja rano. Od tego roku wprowadzono w kilku kierunkach, a między innymi do Augustowa i Suwałk, specjalne pociągi turystyczne, kursujące wyłącznie w soboty, celem dania możliwości mieszkańcom większych miast, niedzielnego wypoczynku na łonie natury, w najpiękniejszych zakątkach naszego kraju. Pociągi te będą kursowały z szybkością około 90 km. na godz., zatrzymując się b. krótko i tylko na największych stacjach węzłowych [...].*

W te działania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, harcerzy i żeglarzy wpisał się także Związek Nauczycielstwa Polskiego, organizator od roku 1928 kursów wakacyjnych przedmiotowych w Augustowie, a także inne związki zawodowe, na przykład urzędników państwowych i samorządowych. Szczególnie zaangażowała się także kadra stacjonujących w Augustowie i w Suwałkach jednostek wojskowych. Walory krajoznawcze regionu promowały i podkreślały wydawane w dużych nakładach fotografie Judela Rotsztejna³⁶ z Augustowa i Karola Jaroszyńskiego³⁷ z Suwałk.

Ta promocja walorów regionu spowodowała, że pod koniec lat trzydziestych Suwalszczyzna stała się jednym z najatrakcyjniejszych turystycznie miejsc w Polsce. Była miejscem zainteresowania, odwiedzin i wypoczynku szerokich rzesz obywateli Rzeczypospolitej, a także jej elit politycznych i wojskowych. Z tego powodu Anatol Burski w roku 1937 we „Wschodzie Polskim” napisał złośliwie: [...] *zobaczyć ministra w Augustowie łatwiej niż w pałacu rady ministrów w Warszawie. Podczas mego trzydniowego pobytu widziałem aż trzech. Biedny burmistrz. Trzech ministrów przy trzydziestu stopniach w cieniu.*

Po drugiej wojnie światowej

Po roku 1945 Suwalszczyzna pozostawała zrazu w cieniu odkrywania i rozwijającego się zagospodarowywania Warmii i Mazur. Wiernymi pozostali harcerze i kajakarze, turystyka odbywała się „na dziko”, przypominając czasy pionierów.

Reaktywowanie działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Suwałkach nastąpiło w dniu 10 lutego 1946 r., a w Augustowie ponad rok później – 3 grudnia.

³⁶ Judel Rotsztejn (ok. 1892–przed 1942) – od początku lat dwudziestych prowadził zakład fotograficzny w Augustowie, od ok. 1927 r. rozpoczął wydawanie widokówek z okolicami Augustowa; uchodził za jednego z najlepszych fotografików krajoobrazowych.

³⁷ Karol Jaroszyński (1886 Nałęczów–przed 1945) – leśnik, wiceprezes (od 1937 r.) suwalskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, z zamiłowania fotograf-krajoznawca.

Poza sprawami organizacyjnymi głównym zadaniem suwalskiego oddziału PTK było uruchomienie schroniska nad Wigrami, w Starym Folwarku. Wykwaterowanie dzikich lokatorów i wstępny remont budynku zajął prawie rok. Turystów zaczęto przyjmować ponownie od 6 kwietnia 1947 r., ale pełne uruchomienie nastąpiło dopiero w 1950 r. po modernizacji i zatrudnieniu stałego kierownika schroniska. Niestety, już wkrótce indywidualni turyści nie mogli korzystać ze schroniska, bo organizacją pobytów zajął się Fundusz Wczasów Pracowniczych Centralnej Rady Związków Zawodowych. W kolejnych latach zmiana ulegała też podległość schroniska. Kilkakrotnie przekazywane było pod zarząd Biura Usług Turystycznych w Augustowie.

W latach czterdziestych i na początku pięćdziesiątych XX w. nie udało się obudzić zainteresowania Suwalszczyzną wśród szerokich kręgów krajoznawców i turystów na miarę tego, co działo się przed rokiem 1939. Wspominając te czasy, Jerzy Klimko, wieloletni prezes oddziału, Członek Honorowy PTTK napisał: *Zjednoczenie PTK [Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego] i PTT [Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego] na naszych terenach nie odbiło się początkowo głośniejszym echem. W 1951 roku powstał w Białymstoku zarząd okręgu z prezesem Adamskim, ale liczył raptem trzy oddziały: w Białymstoku, Augustowie i Suwałkach. Ot, jeszcze jedna reorganizacja z rzędu tych, jakie nas wówczas trapiły. W tym okresie mogło nami wstrząsnąć tylko zjawisko kosmiczne. I... takie nastąpiło. Chodziło o całkowite zaćmienie Słońca w dniu 30 czerwca 1954 r. Zaczęło się o godzinie 13.59, a trwało 111 sekund. Do Suwałk zjechało wiele tysięcy ludzi ze wszystkich zakątków kraju [na przykład specjalnym „zaćmieniowym” pociągiem „Orbisu” z Warszawy – przyp. A. M.]. Przybyli tu, aby zobaczyć cień na Słońcu. Tymczasem zobaczyli... Suwalszczyznę. Zobaczyli i wpadli w zachwyt. Na rezultat nie trzeba było długo czekać. Już w połowie lipca tegoż samego roku szereg wsi położonych nad jeziorami suwalskimi zajęli letnicy z Warszawy, Łodzi i innych miast. W ciągu lata napotykało się ich całe gromady w Gibach, Białowierśni, w Sumowie, w Stabieńszczyźnie [...]. Oddział PTTK [Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego] w Suwałkach zasypany jest od tego czasu stosami listów z powtarzającym się do znudzenia pytaniem: gdzie można na Suwalszczyźnie dobrze spędzić urlop? [...] «Odkryto» nowe, nieznane dotąd szlaki, «odkryto» aż 40 wsi nadających się na świetne letniska, malowniczo położonych nad jeziorami i pośród lasów.*

W związku z tym zrodziła się potrzeba powołania nowych oddziałów, szkoleń przewodników i organizatorów oraz budowy szerszej bazy turystycznej. To zadanie spadło na ówczesnego prezesa oddziału PTTK, Antoniego Patłę³⁸ (1950–1959), oraz późniejszych prezesów: Kazimierza Maliszewskiego (1959–1963) oraz Jerzego Klimkę (1963–1975). Oddział uzyskał stałe pomieszczenie, znakował szlaki turystyczne, organizował wycieczki i szczególnie intensywnie rozwijał turystykę żeglarską (Klub Żeglarski, budowa przystani żeglarskiej). W roku 1972 powstało Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego.

³⁸ Antoni Patla (1898–1977) – żołnierz, dziennikarz, rolnik, redaktor „Kuriera Nadniemeńskiego”, od 1946 r. w Suwałkach, założyciel Muzeum, działacz PTTK i Ligi Ochrony Przyrody, autor wielu artykułów o Suwalszczyźnie.

Od roku 1975 suwalski oddział PTTK podlegał utworzonemu wówczas Zarządowi Wojewódzkemu w Suwałkach. Prezesami Zarządu Wojewódzkiego byli: Jerzy Klimko (1975–1986) i Józef Luto (1986–1990), natomiast oddziału: Józef Klimko (1976–1984), Józef Luto (1985–1989) i Henryk Grabowski (1989–2004).

W roku 1983 zarządy obu instancji przeniosły się do nowo oddanego budynku przy ulicy Tadeusza Kościuszki 37. Rok później, 1 września, powstała Regionalna Pracownia Krajoznawcza, zajmująca się gromadzeniem i upowszechnianiem wiedzy o regionie (jej pracami kierował Marek Nowotnik, od 1988 r. – Małgorzata Pałowska).

W 1990 r. zlikwidowane zostały struktury wojewódzkie. Wówczas też rozpoczął działalność Oddział PTTK „Jaćwież”, który specjalizował się w wytyczaniu i znakowaniu szlaków turystycznych na terenie województwa suwalskiego oraz pracował z młodzieżą i prowadził działalność wydawniczą (wydawnictwo „Jaćwież”). Przy tym oddziale kontynuowała funkcjonowanie Regionalna Pracownia Krajoznawcza.

Na zjeździe obu oddziałów, w dniu 12 stycznia 1997 r., doszło do ich połączenia; na czele 15-osobowego Zarządu Oddziału PTTK w Suwałkach stanęli szefowie obu dotychczasowych: Henryk Grabowski jako prezes i Józef Luto – wiceprezes, a także Tadeusz Krasinkiewicz – drugi wiceprezes. Poza podstawową działalnością statutową, organizacją różnych form turystyki kwalifikowanej, w tym kilku tradycyjnych imprez oraz udostępnianiem własnej bazy suwalskie PTTK wydaje drobne druki, książki i kwartalnik „Jaćwież”. W 2005 r. oddział liczył 221 członków (w tym 106 młodzieży szkolnej), zrzeszonych w ośmiu kołach i w jednym klubie (Klub Wodny). Przy oddziale istnieje koło przewodników (około 30.), któremu prezesuje od wielu lat Marian Żukowski. Z wielu przedsięwzięć oddziału warto wspomnieć Ogólnopolski Rajd Narciarski „Wędrówki Północy” odbywający się od roku 1967 oraz zupełnie inny w charakterze Sobótkowy Rodzinny Rajd Pieszy (od 1994 r.).

Istotne znaczenie dla rozwoju krajoznawstwa na Suwalszczyźnie miało utworzenie w 1976 r. dwóch parków krajobrazowych: suwalskiego i wigierskiego (od 1 stycznia 1989 r. Wigierski Park Narodowy). Powstały nowe szlaki turystyczne, wytyczono też ścieżki edukacyjne. Oba parki prowadzą działalność wydawniczą. Ukazały się mapy turystyczno-krajoznawcze, serie widokówek najpiękniejszych i najbardziej charakterystycznych walorów obu parków, przewodniki po ścieżkach edukacyjnych. Wigierski Park Narodowy od roku 2001 wydaje kwartalnik „Wigry”, zawierający wiele treści krajoznawczych.

Po drugiej wojnie światowej, w ciągu 45 lat (do 1989 r.) ukazało się zaledwie kilka cennych, oryginalnych i przydatnych publikacji krajoznawczych. Niewielką objętościowo książką Antoniego Patli *Piękno ziemi suwalsko-augustowskiej* (1959 r.), która na wiele lat stała się najpopularniejszym przewodnikiem dla turystów i ulubioną lekturą krajoznawczą mieszkańców regionu. Zdecydował o tym polot i swada, piękny język oraz duży ładunek emocjonalny. Natomiast *Suwalszczyzna. Panorama turystyczna* (Warszawa 1980) Zygmunta Filipowicza dzięki ogromnej wiedzy autora, opartej na rozpoznaniu źródeł historycznych, dla wielu stanowi do dziś podstawowe kompendium wiedzy krajoznawczej o Suwalszczyźnie. Przewodnik Józefa Kurana zaś *Kajakiem po jeziorach augustowskich i suwalskich* z każdym wydaniem – a miał ich

cztery w latach 1953–1976 – był poprawiany i rozszerzany. Z 88 stron rozrósł się do 235 i do niedawna był to jedyny przewodnik dla miłośników spływów i wycieczek kajakowych po Suwalszczyźnie. Drugim specjalistycznym przewodnikiem godnym odnotowania było *Pojezierze Suwalsko-Augustowskie. Przewodnik geologiczny* (Warszawa 1981) Andrzeja Bera. Autor turystom pieszym, samochodowym i wodnym zaproponował, na wytyczonych dziewięciu szlakach, zwiedzanie Suwalszczyzny jako krainy o bardzo ciekawej budowie geologicznej. Warto jeszcze wymienić kilka tytułów: *Województwo białostockie. Przewodnik* (1972 r.) Zbigniewa Sokołowskiego, *Augustów i okolice* (1981 r.) Anatola Batury³⁹, *Suwałki i okolice* (1984 r.) Zygmunta Filipowicza i *Suwałki Park Krajobrazowy* (1989 r.) Grzegorza Rąkowskiego.

Radykalna zmiana nastąpiła po roku 1989. Uwolniona z różnych ograniczeń (m.in. centralizm, cenzura, braki rynkowe) aktywność mieszkańców Suwalszczyzny zaowocowała wieloma niezwykle cennymi publikacjami krajoznawczymi, z których wymienię tylko kilka najważniejszych. W wydawnictwie „Hańcza” ukazały się trzy niezwykle ciekawe, bogate informacyjnie przewodniki: Irena i Wojciech Baturowie *Po ziemi augustowskiej. Przewodnik dla turysty i wczasowicza* (1993 r.), Stefan Maciejewski *Po ziemi suwalskiej. Przewodnik turystyczny* (1994 r.), Irena Baturowa *Po ziemi sejneńskiej. Przewodnik turystyczny* (2001 r.). Ponadto Stefan Maciejewski napisał *Rowerem po Suwalszczyźnie. Przewodnik po trasach rowerowych Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego* (1995 r.).

Z przewodników napisanych przez osoby z zewnątrz wymienię tylko najważniejszą pracę – Grzegorza Rąkowskiego *Polska egzotyczna. Przewodnik* (1994 r.). Niektóre z tych publikacji doczekały się już kilku wydań.

Wspomniana Regionalna Pracownia Krajoznawcza była wydawcą interesujących i popularnych przewodników: Jan Bacewicz *Sam na sam z Suwalszczyzną* (1993 r.), Stefan Maciejewski *Szlakami północnej Suwalszczyzny* (1995 r.), Wojciech Batura *Szlakami południowej Suwalszczyzny* (1999 r.). Niezwykle cenną inicjatywą było wydanie *Biografii suwalskich*. W latach 1993–2002 ukazało się pięć części zawierających biografie 125. osób związanych i zasłużonych dla Suwalszczyzny.

Na zakończenie wspomnę o najważniejszej inicjatywie krajoznawczej Pracowni, którą jest wydawanie kwartalnika „Jaćwież”. Idea zrodziła się w drugiej połowie lat osiemdziesiątych i zmaterializowała się w piśmie ukazującym się w latach 1986–1988. Próba wznowienia tytułu w latach 1990–1991 zakończyła się na wydaniu trzech numerów (redaktorem naczelnym był Jan Bacewicz). W nowej szacie i z nowym zespołem redakcyjnym „Jaćwież” ukazuje się od wiosny 1998 r. (redaktorem naczelnym jest Zbigniew Fałtynowicz). W roku 2000 czasopismo otrzymało nagrodę specjalną „Przebiśnięg 1999”, przyznaną przez Polską Organizację Turystyczną za *znakomite promowanie atrakcji turystyczno-krajoznawczych regionu północno-wschodniej Polski*; w październiku 2001 r. – Dyplom Uznania Ministra Gospodarki za *aktywny udział w pracach nad kreowaniem wizerunku regionu*; w grudniu 2001 r. – Nagrodę Prezydenta Miasta Suwałk za *propagowanie historii Suwałk i Suwalszczyzny w dziedzinach kultury*,

³⁹ Anatol Batura (1921–1989) – nauczyciel, animator kultury, działacz społeczny, regionalista, publikował opowiadania, wiersze, prezes Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku (1969–1973).

sztuki, krajoznawstwa, turystyki aktywnej; w 2005 r. – Nagrodę Honorową im. Fryderyka Kremsera przyznaną przez Komisję Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK za wkład w popularyzację fotografii krajoznawczej. Ponadto w roku 2003 Zbigniew Fałtynowicz otrzymał wyróżnienie w konkursie imienia Zygmunta Glogera za redagowanie kwartalnika kulturalno-krajoznawczego „Jaćwież» cenione go za walory warsztatowe oraz bogatą zawartość. I w ogóle za krzewienie życia kulturalnego.

Dotychczas do rąk czytelników trafiło 31 numerów kwartalnika, w tym dwa podwójne.

* * *

Historia krajoznawstwa na Suwalszczyźnie czeka jeszcze na swego historyka. Szkic nakreślony w tym artykule wskazuje na jego dość wczesny, wywodzący się z połowy XIX w., rodowód. Można wyodrębnić kilka okresów szczególnie intensywnego rozwoju ruchu krajoznawczego na Suwalszczyźnie: początek XX w., lata trzydzieste, przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych oraz okres po 1989 r. Obecnie – poza tradycyjnymi ośrodkami: Augustowem i Suwałkami – rozwija się krajoznawstwo w Sejnach. W małych miejscowościach, takich jak: Bakalarzewo, Filipów, Puńsk czy Sztabin, animatorami ruchu krajoznawczego są lokalne stowarzyszenia oraz towarzystwa miłośników i przyjaciół swoich miejscowości i gmin. Wydają czasopisma, tworzą izby regionalne (muzea) i opracowują historie swoich „małych ojczyzn”. Charakterystyczne jest to, że tak jak dawniej, tak i dziś, dzieje się to za sprawą ludzi tu mieszkających i stąd się wywodzących, „dobrych synów” tej ziemi, realizujących cytowane na wstępie wskazanie Aleksandra Osipowicza. Dla wielu z nich ważny jest wzór, który dali krajanie – Kazimierz Kulwieć i Karol Hoffman, pionierzy krajoznawstwa polskiego i współzałożyciele Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Literatura

- Batura Wojciech, *Rozwój turystyki wzdłuż Kanalu Augustowskiego* (artykuł przygotowany do druku w „Jaćwieży”).
- Batura Wojciech, Makowski Andrzej, Szlasyński Jarosław, *Dzieje Augustowa od założenia miasta do 1945 roku*, Suwałki 1997.
- Dziewięćdziesięciolecie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, materiały z sesji popularnonaukowej w Suwałkach 21–22 września 1996 r. pod red. Poli Kuleczki, Suwałki 1996.
- Dziewięćdziesięciolecie Oddziału Suwalskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, materiały z sesji pod red. Zbigniewa Fałtynowicza i Małgorzaty Pawłowskiej, Suwałki 1997.
- Matusiewicz Andrzej, *Oddział PTK w Suwałkach 1928–1939* (maszynopis).
- Matusiewicz Andrzej, *Początki wigierskiego krajoznawstwa*, „Wigry” 2004, nr 2.
- Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę*, praca zbiorowa pod red. Janusza Kopiała, Suwałki 2005.